

Anna Bar-Górska

mgr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

<https://orcid.org/0009-0001-9460-7692>

mgr.annabar@gmail.com

Piotr Krzemień

dr inż., Politechnika Koszalińska

<https://orcid.org/0000-0003-4757-0708>

piotr.krzemien@tu.koszalin.pl

Prawo specjalistyczne w opinii biegłego sądowego i eksperta na przykładzie zdarzeń komunikacyjnych

Wstęp. Wykładnia prawa a biegły i ekspert

Wykładnia prawa to proces, którego celem jest ustalenie znaczenia określonego przepisu prawnego bądź jego fragmentu oraz odkodowanie normy prawnej. Faktem jest, że biegły nie jest uprawniony do interpretacji prawnej *sensu stricto*, zważywszy, że niniejsza rola przypada organom procesowym, w szczególności sądom (art. 193 § 1 k.p.k.)¹, jednak niekiedy praktycznie niemożliwe jest opiniowanie w oderwaniu od norm prawa, zwłaszcza jeśli chodzi o dziedziny specjalistyczne regulowane skomplikowanymi przepisami. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której sądy w odezwach pytają biegłych o wyczerpanie znamion określonych przepisów, np. art. 178a k.k.² (stwierdzenie stanu pod wpływem środka odurzającego) lub

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 46), dalej także: k.p.k.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383), dalej także: k.k.

art. 156 k.k. (wyczerpanie znamion ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), stąd już na wstępie należy podkreślić, że biegły nie jest uprawniony do dokonywania kwalifikacji prawnej. Trzeba dodać, iż owe niedopuszczalne stwierdzenia biegłego nie są dla sądu, a także policjanta i prokuratora, wiążące³, albowiem opinia biegłego winna dotyczyć kwestii, których poznanie bezpośrednio przez sąd, ze względu na konieczność posiadania wiadomości specjalnych, albo w ogóle nie byłoby możliwe, albo byłoby znacznie utrudnione⁴.

Warto przytoczyć podstawy zasad wykładni przepisów prawa i odnieść je do roli procesowej biegłego jako instytucji mającej na celu pomóc organowi procesowemu, który go powołuje w zakresie odpowiedzi na postawione przez dany organ pytanie, gdzie biegły staje się więc pewnego rodzaju pomocnikiem wskazanego organu⁵. W polskim systemie prawnym wyróżniamy kilka podziałów, a także rodzajów (metod) wykładni, tj.:

- wykładnia językowa – analiza literalnego brzmienia przepisów;
- wykładnia systemowa – kontekst przepisu w całym systemie prawnym;
- wykładnia funkcjonalna – cel przepisu i jego społeczne funkcje⁶;
- wykładnia celowościowa – dążenie do realizacji założonych celów prawnych⁷.

Analizując podstawy teoretyczne wykładni, można dojść do wniosku, że każda analiza dokonywana przez interpretatora winna rozpoczynać się od wykładni językowej i dopiero w sytuacji pojawiającej się niejednoznaczności lub nieusuwalnej wątpliwości daje możliwość korzystania z kolejnych wykładni, czyli systemowej, funkcjonalnej i celowościowej⁸. Oznacza to zasadę pierwszeństwa wykładni językowej, która w praktyce może okazać się niewystarczająca

³ Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 2024 r., VIII AKa 199/23, Lex 3720960.

⁴ Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2025 r., V KK 174/25, Lex 3899612.

⁵ K. Witkowska, *Biegły w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1, s. 65–81.

⁶ J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 66.

⁷ M. Koszowski, *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*, Warszawa 2019.

⁸ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2, Toruń 2010, s. 73–74.

do odpowiedzi na postawione pytanie. Pełne postępowanie, w którym interpretator, bez względu na powodzenie wykładni językowej, jest obowiązany do zrealizowania wszystkich powyższych etapów postuluje M. Zieliński⁹. Nie budzi jednak wątpliwości, że wykładnia językowa jest pierwszoplanowa, a co ważne, wbrew częstemu błędnemu nazywaniu jej wykładnią języka potocznego, opiera się ona na języku powszechnym, tj. znaczeniu słownikowym. Autorom niniejszego artykułu bliższa jest druga z wymienionych koncepcji.

L. Morawski, wskazując na rodzaje wykładni wykorzystywane w zakresie prawoznawstwa, które przez szerszy zakres interpretacyjny stają się bardziej adekwatne do podejmowanej problematyki, dodatkowo powiązał je z interpretatorem.

Wykładnia autentyczna – interpretacja przepisów prawa, dokonywana przez ten sam organ, który te przepisy wydał; ma charakter obligatoryjny i jest wiążąca dla wszystkich organów stosujących prawo. Pomaga w jednolitym stosowaniu prawa, natomiast może być nadużywana przez organ prawodawczy, który ją wprowadził, powodując ograniczenie roli sądów w procesie interpretacji prawa, a przez to może prowadzić do nadmiernej koncentracji władzy w rękach ustawodawczych.

Wykładnia legalna – dotyczy interpretacji prawa dokonywanej przez upoważniony organ państwowy, zwykle o charakterze sądowym. L. Morawski podkreśla, że jest ona niezbędna do prawidłowego funkcjonowania systemu prawnego, bowiem dzięki niej możliwe jest stosowanie przepisów prawa w praktyce, odnosząc się do okoliczności danej normy prawnej. Ponadto prawidłowa interpretacja w ramach wykładni legalnej zawiera wykładnię językową (literalną), systemową, funkcjonalną (celowościową) oraz historyczną. Istotnie stanowi konieczność zapewnienia, aby wykładnia legalna była zgodna z zasadami demokratycznego państwa polskiego, mając na uwadze dużą swobodę interpretacyjną nadaną sądom i innym organom. Autor podkreśla znaczenie orzecznictwa sądowego, w szczególności Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, mającego istotne znaczenie dla ujednolicenia stosowania prawa.

⁹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 268.

Wykładnia operatywna – odnosi się do „praktycznej” interpretacji prawa, stanowi najbardziej dynamiczny rodzaj wykładni, odnoszący się bezpośrednio do pragmatycznego funkcjonowania obywateli. Wykorzystywanie wykładni operatywnej dotyczy rozpoznawania indywidualnych spraw, bowiem daje ona możliwość dostosowania wykładni prawa do danych okoliczności przez stosowanie różnych metod interpretacyjnych, m.in. językowych, systemowych, celowościowych. Wobec powyższego ma ona charakter konkretny, a nie abstrakcyjny, gdyż odnosi się do danego stanu faktycznego. Jej zastosowanie wymaga nie tylko znajomości aktów prawnych, ale również korelowania ich z danymi okolicznościami¹⁰.

Wykładnia doktrynalna – stanowi ją interpretacja przepisów prawa dokonywana przez teoretyków prawa. W praktyce nie cechuje się ona charakterem wiążącym, ale może wywierać znaczny wpływ na inne rodzaje wykładni, w szczególności operatywną. Stanowi ona istotną rolę w zakresie rozwoju nauki prawnej, ale też jest podstawą rozumienia i szerszej interpretacji prawnej, gdyż daje ona narzędzia analityczne.

Analizując teoretyczne paradygmaty wykładni prawniczej, wskazać należy, że podstawowym, ale też koniecznym elementem w zakresie możliwości interpretacji przepisów prawa przez biegłych sądowych winna być najlepsza wiedza naukowa nie tylko ze specjalistycznych dla każdego biegłego dziedzin, ale również z zakresu prawoznawstwa czy językoznawstwa, gdzie wskazuje się na potrzebę odwoływania się przez biegłych również do analizy prawnej, na której się opierają¹¹. Ponadto sam proces legislacyjny, który co do zasady opiera się na dyskusji, gdzie wynik głosowania nie zawsze przekłada się na zamysł samego ustawodawcy, wskazuje na obligatoryjność brania w wykładni pod uwagę kontekstu uchwalonych aktów prawnych. Interpretacja na nim oparta winna więc wynikać

¹⁰ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, op. cit., s. 33–49.

¹¹ Postulat taki *expressis verbis* przedstawił M. Zieliński w referacie *Rola ekspertów w procesie interpretacji* na 1. Kongresie Nauk Sądowych, który odbył się w Warszawie 27 listopada 2010 r. Postulat ten został opublikowany w: *idem*, *lura novit curia a wykładnia prawa*, [w:] *Prawo – język – logika. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Malinowskiego*, red. S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel, Warszawa 2013, s. 303.

wprost z całości procesu legislacyjnego, nie zaś z wyrwanych z kontekstu fragmentów¹². Niezwykle istotne będą więc wypowiedzi i odpowiedzi autorów projektu ustawy w kontekście zastrzeżeń i pytań np. posłów. Nie do przecenienia okażą się treści konsultacji społecznych. Implikuje to, w przypadku powoływania się przez biegłego na wiedzę ekspercką z danego zakresu, wykorzystywanie dyrektyw funkcjonalnych, odwołując się do celów i funkcji danych regulacji prawnych, w szczególności do dyrektyw intelektualnych dotyczących założeń o wiedzy merytorycznej. Oznacza to konieczność stosowania obu dyrektyw, co wymaga od biegłych szczególnej analizy zarówno przepisów prawnych, jak i kontekstu, w jakim te przepisy funkcjonują. To w celu pozyskania tej wypadkowej wiedzy uzasadnionej potrzebą interpretacyjną powołuje się biegłego z danej dziedziny¹³. Biegli powinni więc zaznajomić się z brzmieniem danej regulacji, ale przede wszystkim odnosić się do zakresu wiedzy specjalistycznej, niemniej konieczność znajomości celu i funkcji danej normy prawnej w szczególnych przypadkach też jest istotna z punktu widzenia wiedzy eksperckiej.

Biegli sądowi co do zasady nie pełnią roli interpretatorów prawa, lecz jednak ich opinie często mają charakter interpretacyjny, w szczególności w kontekście faktów technicznych, ale również prawnych. Ich zadaniem jest dostarczenie rzetelnych, fachowych informacji, które mogą wspierać sąd w wykładni prawa. Przykładowo:

Ocena przyczyn zdarzenia komunikacyjnego – biegły, wykorzystując wiedzę specjalistyczną, np. obliczenia, może ocenić, czy przyczyną wypadku była prędkość nieadekwatna do warunków drogowych. Sąd lub prokurator, mając na uwadze przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym¹⁴ dokonuje wykładni prawa w kontekście dostarczonej opinii i wskazuje naruszenie konkretnego przepisu.

Stan techniczny pojazdu – biegły ocenia, czy stan techniczny pojazdu mógł przyczynić się do zdarzenia i czy deficyty sprawności

¹² R. Sarkowicz, I. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1998, s. 120.

¹³ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, *op. cit.*, s. 655.

¹⁴ Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1251), dalej także: p.r.d., Prawo o ruchu drogowym.

pojazdu były rozpoznawalne dla tzw. wzorcowego¹⁵ (modelowego) kierującego. Sąd lub prokurator interpretuje ten fakt w świetle przepisów dotyczących obowiązków utrzymania pojazdu w odpowiednim stanie technicznym i wnioskuje, kto odpowiada za zaniedbanie, o ile obiektywnie zły stan techniczny był rozpoznawalny.

Przyczyna a nie wina lub sprawstwo – biegły wskazuje przyczynę zdarzenia w sensie np. taktyki i techniki jazdy albo złej organizacji ruchu (kwestie techniczno-prawne w zakresie Prawa o ruchu drogowym i innych powiązanych regulacji), nie zaś w kontekście winy rozumianej jako stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Przyczyna jest zawsze przyczyną, a to, czy spełnione są dodatkowe przesłanki świadczące o zawinieniu kogokolwiek, pozostaje do oceny prawników. Problemy w zrozumieniu tego zagadnienia są powodem zarzucania biegłym dokonywania *stricte* kwalifikacji prawnych, podczas gdy tego nie czynią – oczywiście część biegłych to robi, więc wtedy zarzuty są słuszne. Niestety zdarzają się skrajnie naganne sytuacje, gdy biegli wypowiadają się co do umyślności lub nieumyślności działania, więc płynie stąd wnioski, że biegły powinien używać w opinii takich sformułowań, aby prawnik nie miał problemu z dostosowaniem opisu do konkretnych regulacji prawnych. Ponadto powinien używać języka zrozumiałego nie tylko dla sądu, ale i stron postępowania. Dotyczy to specjalistycznych zwrotów i nazewnictwa oraz metody. Dzięki temu sąd niemający wiadomości specjalnych będzie mógł je samodzielnie, po pierwsze, ocenić, a następnie wykorzystać. Opinia biegłego także podlega ocenie jak każdy inny dowód – i tutaj występuje paradoks – bo opinię zawierającą wiadomości specjalne ma ocenić sąd, który tych wiadomości nie posiada. W praktyce oceniane są więc: logiczność, spójność, zrozumiałość, oparcie w przywołanych źródłach badań, udzielenie odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, korzystanie z legalnych narzędzi badawczych itp.

Należy podkreślić, że stan faktyczny ustala sąd za pomocą wiedzy czerpanej od biegłego, zaś w zakresie interpretacji aktu prawnego

¹⁵ Nie wzorowego – tylko postępującego zgodnie z regułami Prawa o ruchu drogowym, ale o standardowym doświadczeniu, możliwościach percepcji itp., przy czym organ procesowy ma obowiązek ustalić wpływ stanu zdrowia uczestnika ruchu na możliwości poznawcze i percepcyjne.

jest to niedopuszczalne (*vide* ww. art. 178a k.k.). Biegły ma wskazać ilość substancji w organizmie i wpływ tej substancji na organizm (omamy, omdlenie, pobudzenie, splątanie), zaś sąd ma stwierdzić, czy odpowiada to znamieniu stanu pod wpływem.

Dowód z opinii biegłego jest wyjątkowo dopuszczalny w zakresie prawa obcego, co jest uzasadnione tym, że jest to wiedza specjalna dla sądu, który jest kształcony w zakresie prawa i systemu polskiego.

Istnieją też zdania nieco odmienne, wskazujące na inne wyjątki. M. Zieliński, prezentując model założenia o wzorcowym prawodawcy, niezwykle trafnie, także odnośnie do roli biegłych w procesie wykładni, stwierdził: „Postuluje się również dobitnie potrzebę odwoływania się do opinii ekspertów nie tylko dla ustalenia faktów sprawy, ale i dla interpretowania tekstu prawnego”¹⁶. I dalej stwierdza:

Po ustaleniu, jaki fragment wiedzy merytorycznej jest adekwatny do ustalonego znaczenia interpretowanego zwrotu, należy zrekonstruować ten właśnie fragment danej wiedzy, kierując się dążeniem do pozyskania wiedzy naukowej na najwyższym aktualnie poziomie. W celu pozyskania tej wiedzy należy uciec się do: 1) bezpośredniej literatury z danej dziedziny; 2) opinii ekspertów z danej dziedziny (uwaga: taka potrzeba interpretacyjna uzasadnia powołanie biegłego z danej dziedziny właśnie dla celów interpretacyjnych)¹⁷.

W jednej z kolejnych wskazówek wykładni prawa M. Zieliński podaje:

Realizację drugiego etapu dyrektyw celowościowych osiągnąć można na podstawie: 1) ogólnej wiedzy naukowej z danej dziedziny wraz z jej prakseologicznym przełożeniem na osiągnięcie rezultatu merytorycznego (opartym na literaturze lub opinii ekspertów); 2) zasady doświadczenia życiowego (nazywane również wiedzą potoczną). Uwaga: w obu tych przypadkach można uciec się w sprawach interpretacyjnych do opinii biegłego z danej dziedziny.

Co warto również zacytować, to zasady określania pozapragmatycznych celów, czyli innych wartości:

¹⁶ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, *op. cit.*, s. 269.

¹⁷ *Ibidem*, s. 655.

Wartości te należy odszukać: 1) w przepisach Konstytucji, zwłaszcza w jej przepisach początkowych i dotyczących wolności i praw obywatelskich; 2) we wstępie danego aktu prawnego; 3) w powszechnie akceptowanych społecznie normach moralnych, obyczajowych i innych.

Podobnie na zagadnienie interpretacji prawa przez biegłych na potrzeby opiniodawcze zapatruje się J. Wierciński:

Specyfiką spraw o wypadki drogowe jest także to, że zachowanie się ich uczestników ocenia się poprzez pryzmat obowiązujących przepisów ruchu drogowego, które są również normą prawną i, formalnie rzecz traktując, powinny być znane i samodzielnie interpretowane przez prokuratora czy sąd. Praktyka poucza, że w rzeczywistości nader często organa procesowe zwracają się do biegłego o wskazanie bądź interpretację przepisów drogowych tematycznie związanych z rozpatrywanym wypadkiem. Ponieważ przepisy drogowe nie są tą dziedziną prawa, na której bezpośrednio opiera się orzekanie o winie i karze (czy też odpowiedzialności cywilnej) w postępowaniu sądowym, a mają w pewnym sensie charakter specjalistycznej instrukcji wzorcowego zachowania się na drodze, przeto odniesienie się przez biegłego do przepisu drogowego nie stanowi istotnego przekroczenia jego kompetencji, choć może zostać zakwestionowane przez stronę, której interes prawny na obaleniu tej opinii zyska. [I dalej:] Faktem jest, że w sprawach o wypadki drogowe z reguły w grę wchodzi splot wielu różnych problemów specjalistycznych, wzajemnie się nakładających i powiązanych. Wynika to z samej istoty zdarzenia, na powstanie którego mają wpływ czynniki natury technicznej związane z pojazdami i drogą oraz czynniki natury psychologicznej i medycznej związanej z człowiekiem. Ścisłe rozdzielenie tych problemów i wyznaczenie wyraźnych granic problematyki przynależnych określonym, wąskim specjalnościom jest nader trudne. Podobnie, ścisłe określenie obszaru kompetencji specjalistycznych biegłego parającego się wypadkami drogowymi nie jest łatwe. W zakres wiadomości specjalnych tego biegłego, oprócz zagadnień technicznych, wchodzi także szeroki wachlarz problemów związanych z prawidłami zachowań się człowieka jako uczestnika ruchu drogowego i operatora sterującego pracą maszyny, jaką jest pojazd drogowy. Zbyt rygorystyczne zaszufładowanie występujących w problematyce wypadkowej zagadnień (np. techniczne i nietechniczne) byłoby w wielu przypadkach szkodliwe. Pozbawienie biegłego technika prawa do wglądu w problemy nie ściśle techniczne, ale mające logiczny lub funkcjonalny związek z technicznymi aspektami sprawy, pozbawienie go

prawa uwzględniania takich problemów w przeprowadzonej analizie zdarzenia uniemożliwiłoby lub co najmniej silnie ograniczało możliwość logicznej, wielostronnej syntezy, zmierzającej do wyjaśnienia zaszytych zjawisk¹⁸.

I chyba co najważniejsze ze słów J. Wiercińskiego:

Mając wydać opinię o wypadku drogowym, musi biegły doskonale znać i rozumieć treść przepisów drogowych; analizując okoliczności wypadku, jego przebieg i przyczyny, nie może działać w oderwaniu od tych przepisów. Przeciwnie musi on każde działanie uczestnika wypadku i każdą sytuację ruchową stworzoną przez to działanie analizować przez pryzmat przepisów drogowych i zasad bezpieczeństwa ruchu¹⁹.

Zwłaszcza to ostatnie zdanie jest oczywiste dla osób znających metodykę opiniowania, albowiem każda taka opinia składa się z rozdziału dotyczącego analizy możliwości uniknięcia zdarzenia. Aby wykonać stosowne obliczenia możliwości uniknięcia kolizji lub wypadku, biegły ma obowiązek znać zasady ruchu drogowego, przede wszystkim dotyczące reguły pierwszeństwa, szczególnej ostrożności i zasady dostosowania zaufania²⁰. Nie jest możliwe wykonanie obliczeń bez przyjęcia przez rekonstruktora tzw. chwili powstania stanu zagrożenia, której nie należy utożsamiać z zagrożeniem bezpieczeństwa rozumianym prawnie²¹. Oczywiście organy

¹⁸ *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, red. J. Wójcikiewicz, Warszawa 2007, s. 504.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Treści art. 4 p.r.d. nazwano potocznie zasadą ograniczonego zaufania, co często wprowadza w błąd, gdyż kojarzy się z tym, że ograniczać zaufanie na drodze należy zawsze, co nie jest prawdą. Norma wynikająca z art. 4 p.r.d. stanowi, iż każda osoba znajdująca się na drodze ma prawo zakładać prawidłowość postępowania innych, chyba że ich cechy osobiste albo postępowanie lub okoliczności w wystarczającym stopniu uprawdopodobniają możliwość zachowania niezgodnego z Prawem o ruchu drogowym. Jest to więc warunek logiczny sprowadzający tę zasadę do zasady „dostosowania zaufania” i taką jej potoczną nazwę postulują autorzy niniejszej pracy.

²¹ W tym miejscu należy wyjaśnić, że dochodzi do nieporozumień między prawnikami a biegłymi badającymi zdarzenia drogowe, ponieważ w istocie termin ten (zdaniem autorów dość niefortunny) stanowi chwilę powinności reagowania danego uczestnika ruchu. Za przykład można podać piesze go dobrze widocznego i prawidłowo wchodzącego na jezdnię, czyli

procesowe mają prawo żądać od biegłego korekty chwili powstania powinności początku reakcji przyjętej w obliczeniach, a tym samym niekiedy i wniosków, co wynika z ich nadrzędnej roli procesowej.

Na konieczność interpretacji przepisów prawa przez inżynierów projektantów infrastruktury drogowej, audytorów bezpieczeństwa ruchu drogowego (a zatem i biegłych, jeśli dojdzie do sporu sądowego), zwracają uwagę D. Iwanowicz i J. Hasiewicz²², którzy omawiają niejednoznaczności odpowiednich rozporządzeń, a niekiedy i sprzeczności z Prawem o ruchu drogowym. Według autorów problem potęguje brak jakichkolwiek wymogów formalnych i kwalifikacyjnych odnośnie do osób zarządzających ruchem, zatwierdzających i opiniujących projekty. W zacytowanej pracy zaprezentowano różne stanowiska dotyczące np. dopuszczalności stosowania sygnału S-2 (zielonej strzałki) z uwagi na występujące strumienie ruchu i ich kolizyjności. Dokonano wykładni nie tylko językowej, ale i systemowej oraz funkcjonalnej, nie zapominając o, pomijalnej często, Konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym²³. Szczegóły prawne zaprezentowane przez ww. autorów są tak skomplikowane, że niejednemu obeznanemu z ruchem drogowym prawnikowi przysporzą problemu ze zrozumieniem wielu opisanych

nie bezpośrednio przed jadący pojazd, przy spóźnieniu się z reakcją przez kierującego. W opinii wchodzenie pieszego na jezdnię zostanie nazwane stanem zagrożenia, podczas gdy jeszcze zagrożenie nie powstało, a jedynie, po czasie reakcji, pojawi się konieczność normalnego łagodnego hamowania – czyli powstała powinność reagowania kierującego. Dopiero wówczas, gdy spóźnienie z reakcją spowoduje konieczność gwałtownego i intensywnego hamowania, pojawi się stan zagrożenia rozumiany w sensie prawnym jako naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

²² D. Iwanowicz, J. Hasiewicz, *Dylematy interpretacyjne stosowania sygnałów drogowych ze szczególnym uwzględnieniem sygnalizatora S-2 w „bezpiecznym” zarządzaniu ruchem drogowym*, cz. II/III, „Paragraf na Drodze” 2023, nr 4, s. 29–57.

²³ Konwencja o ruchu drogowym sporządzona w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r. (Dz.U. z 1988 r., nr 5, poz. 40) oraz załącznik (<https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/konwencja-o-znakach-i-sygnalach-drogowych-wieden-1968-11-08-16792650>), a także Konwencja o ruchu drogowym, Protokół w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz akt końcowy, podpisane w Genewie dnia 19 września 1949 r. (Dz.U. z 1959 r., nr 54, poz. 321).

w niej zależności. Wydaje się więc celowe, a niekiedy konieczne, powołanie także biegłego z zakresu projektowania sygnalizacji, aby wspomógł organ procesowy w wykładni, choćby swoim doświadczeniem projektowym w odniesieniu do niektórych szczegółowych rozwiązań.

Podobnie biegły medyk musi prawidłowo interpretować prawnicze stwierdzenia, np. „naruszenie czynności narządów ciała powyżej dni siedmiu”, oraz odpowiadające im ugruntowane orzecznictwo. Już na marginesie można dodać, że generalnie wnioski opinii takich biegłych brzmią jak kwalifikacja prawna, co wynika wprost z zadanego pytania w postanowieniu. Przeciwnikiem takiego formułowania wniosków jest W. Kotowski²⁴, który uważa, iż da się tego typu wnioski sformułować tak, aby nie brzmiały jak kwalifikacja prawna. I z tym należy się zgodzić, albowiem nie ma żadnej potrzeby, aby biegły medyk stosował w opinii stwierdzenia typu „w myśl art. ... k.k.”, albo jeszcze „wyczerpało znamiona”. Wystarczy, że opisz, co rozumie przez naruszenie czynności ciała i jak długo to trwało itd. Jest to wniosek zbieżny z zapatrywaniami autorów na sposób formułowania treści przez biegłych inżynierów. Natomiast trudno jednoznacznie zgodzić się z opinią W. Kotowskiego, że nie można pytać biegłego o przyczynę, bo to powoduje niejako rozstrzygnięcie o winie. Przyczyna zdarzenia a wina i sprawstwo to dwa odmienne pojęcia. Problem polega jedynie na braku wiedzy biegłych i prawników, że tożsame zwroty, którymi operują, nie oznaczają tego samego. Słowa te są tak powszechnie używane w różnych kontekstach sytuacyjnych, że wyeliminowanie ich z opiniowania, a także postanowień, niejednokrotnie wymagałoby stosowania stwierdzeń dziwacznych i niepraktycznych.

Na zakończenie niniejszego punktu można dodać, że nieco innymi prawami rządzą się opinie wywołane pozaprocusowo, wydawane przez ekspertów. Skoro stanowią one informację o dowodzie i są traktowane jako stanowisko strony postępowania, to trudno byłoby narzucać ich autorom ścisłe ramy postępowania. Jako że są dokumentami znajdującymi się w aktach, organ procesowy ma obowiązek ustosunkowania się do informacji w nich zawartych, a w razie

²⁴ W. Kotowski, *Formułowanie pytań do biegłego*, „Palestra” 2012, nr 1–2, s. 188–192.

konieczności informacje te zweryfikować za pomocą biegłego. Niedopuszczalne jest ich lekceważenie zarówno z punktu widzenia szacunku organu do stron, jak i obecnego prawa procesowego.

Odpowiedzialność biegłych

Postępowanie karne

Zaufanie do opinii biegłego stanowi istotny element procesowy, bowiem dając wiarę opinii biegłego, decydent procesowy traktuje ją jako dowód w toku postępowania, który w praktyce często okazuje się determinujący w zakresie wyrokowania.

Biegły stosownie do art. 233 § 4 k.k. odpowiada karnie za składanie fałszywych opinii i ekspertyz, które to mają służyć jako dowód w postępowaniu sądowym, niezależnie od formy ich wydawania, a mianowicie czy w formie ustnej, czy pisemnej. Niniejsze przestępstwo stanowi występki, gdyż jest zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat. Co istotne, aby można było daną osobę pociągnąć do odpowiedzialności, niniejszy występki musi być popełniony z pełną umyślnością, a to z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Oznacza to, że biegły powołany przez organ procesowy wprowadza swego zleceniodawcę w celowy błąd lub na to się godzi. Wprowadzenie w błąd może dotyczyć następująco:

- ustaleń merytorycznych, a więc przedstawienia odmiennych co do faktycznie poczynionych w trakcie czynności badawczych;
- ukrycia faktycznie dokonanych ustaleń, które to mogły wpłynąć na wnioski końcowe opinii²⁵.

W związku z powyższym faktycznie popełnione przestępstwo musi przede wszystkim spełniać znamiona umyślności, a więc zarówno wszelkie usprawiedliwione pomyłki biegłego, jak i przedłożenie opinii sporządzonej w sposób lekkomyślny, nie powinny być kwalifikowane jako występki. Pomimo że takie zachowanie nie stanowi przestępstwa, to biegli dopuszczający się wskazanych zachowań nie powinni być powoływani do sporządzania opinii, a co

²⁵ T. Widła, *Odpowiedzialność karna za wydanie fałszywej opinii*, „Palestra” 2018, nr 10, s. 15.

więcej – należałoby ich skreślić z listy biegłych sądowych, gdyż osoby dopuszczające się wydania opinii w sposób błędny nie dają rękojmi należytego wykonania swojej pracy, a więc obowiązku biegłego wynikającego z § 12 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych²⁶. Co istotne, w myśl art. 233 § 4 k.k. odpowiedzialności karnej podlegają nie tylko biegli wpisani na listę przez prezesa sądu okręgowego, ale również biegli *ad hoc*, na co wprost wskazuje literalne brzmienie ww. artykułu.

Biorąc pod uwagę ogólną liczbę wydawanych przez biegłych opinii na rzecz organów procesowych, faktyczne skazania na podstawie art. 233 k.k. stanowią relatywnie niski wskaźnik karalności, gdyż w latach 2007–2014 wydano jedynie sześć wyroków skazujących, co prawdopodobnie spowodowane jest problematyką dowodową, a więc trudnością w udowodnieniu celowości sfałszowania opinii²⁷. Natomiast Informator Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości podległego Ministerstwu Sprawiedliwości podaje, że w latach 2002–2020 z art. 233 § 4 k.k. prawomocnie skazano 15 osób. Nowszych danych oraz rekordów z § 4a (kontrowersyjna nieumyślność wydania fałszywej opinii – przepis bardzo krytykowany przez prawników) nie odnaleziono²⁸.

Co istotne, na kanwie niniejszej regulacji nie ma znaczenia, czy fałszywość opinii wpłynęła na finalne rozstrzygnięcie danej sprawy, a jedynie zamiar bezpośredni lub ewentualny. Na takim stanowisku stanął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 2008 r., który stwierdził iż: „Odpowiedzialność na podstawie art. 233 § 4 k.k. nie zależy od tego, czy fałszywe ustalenie faktyczne zawarte w opinii mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy”²⁹. Podsumowując, podkreślić należy, że głównym celem ochrony wyrażonej art. 233 § 4 k.k. jest dobro organów procesowych, a więc wymiaru

²⁶ *Ibidem*, s. 16–20.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego w latach 2002–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,48.html> [dostęp: 16.12.2025].

²⁹ Wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2008 r., IV KK 501/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 853.

sprawiedliwości, nie zaś osób, na które dana opinia oddziałuje³⁰. Z aksjologicznego powodu nie powinno się jednak wykluczać z kręgu pokrzywdzonych i poszkodowanych osób, które na skutek fałszywej opinii zostały skazane, choć nie powinny, albo poniosły straty finansowe. Przemawia za tym zarówno treść art. 49 k.k., jak i treści Kodeksu cywilnego, choć nie zawierają one definicji legalnej poszkodowanego.

W przeciwieństwie do odpowiedzialności karnej, gdzie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym biegły składał sfałszowaną opinię i wprowadza w błąd organ procesowy jako podmiot nadrzędny, a więc zleceniodawcę danego dzieła, w odpowiedzialności cywilnej kwestię tę można analizować z punktu widzenia odpowiedzialności wobec organu zlecającego opinię (organu procesowego – jak w odpowiedzialności karnej) i wobec stron danego postępowania. Aby rozpocząć analizę odpowiedzialności, należy zacząć od zdefiniowania odpowiedzialności deliktowej, czyli takiej, której źródłem zobowiązania jest czyn niedozwolony, który w konsekwencji może powodować zobowiązaniowy stosunek pomiędzy poszkodowanym, czyli osobą uprawnioną a sprawcą.

Postępowanie cywilne

Problematyka odpowiedzialności cywilnej biegłych sądowych nie była szeroko poruszana w dotychczasowych rozważaniach doktryny prawa cywilnego, w związku z czym niniejsza analiza zostanie dokonana na podstawie orzeczeń, które stanowią istotną podstawę do rozpoczęcia rozważań w tym zakresie.

Pierwszy przykład to orzeczenie SN z dnia 29 maja 2015 r.³¹, w którym przyjęte przez sąd zostało, że biegły odpowiedzialność ponosi na zasadach ogólnych, a więc za opisaną powyżej szkodę deliktową, na skutek wydania nierzetelnej, czyli nieprawdziwej opinii. Ponadto Sąd Najwyższy uznał, że biegły swą odpowiedzialność ponosi niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa (w myśl

³⁰ J. Hanc, A. Skowron, *Przebiegły biegły. O fałszywej opinii biegłego w procesie karnym słów kilka*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 3, s. 55.

³¹ Wyrok SN z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 479/14, Lex 1793715.

art. 417¹⁰ § 2 k.c.³² – odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę), która wiązałaby się z wydaniem orzeczenia niezgodnego ze stanem faktycznym danej sprawy, a więc opartego na opinii, która została uznana za wadliwą. Wobec czego przyjęto, że na odpowiedzialność biegłego nie ma wpływu faktyczne rozstrzygnięcie sporu przez treść wyroku³³.

Na kanwie niniejszego orzeczenia słuszny zdaje się pogląd odmienny od zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy, bowiem biegły, działając na zlecenie sądu, realizuje jego postanowienie, a więc w konsekwencji podlega jego zwierzchnictwu, co powoduje, że jest podporządkowany w taki sposób, iż ma stosować się do jego poleceń, wskazówek (ale nie co do metodologii i specjalistycznego meritum opinii) oraz odpowiadać na zadane pytania, a nawet przyjmować pewne założenia (pod warunkiem ich zgodności z wiedzą specjalną) do opiniowania wynikającego z tych poleceń. Wobec tego wskazane jest, aby do problematyki odpowiedzialności biegłego stosować odpowiednio art. 430 k.c., w myśl którego:

Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Na tej podstawie to Skarb Państwa jako organ władzy publicznej winien ponosić odpowiedzialność za czynności biegłych, które są w bezpośrednim związku z postanowieniem sądu, w tym za wydanie nierzetelnej opinii. Podstawą tego założenia jest fakt, że sąd ma prawo do oceny opinii biegłego, a więc orzeczenie na podstawie błędnej opinii stanowi naruszenie poprawności wyrokowania przez sąd, gdyż miał niczym nie ograniczoną możliwość ocenić dowód w postaci opinii, a tym samym skontrolować pracę biegłego. Jeżeli sąd nie wykazał jakichkolwiek wątpliwości co do danej opinii,

³² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. z 2025 r., poz. 1071), dalej także: k.c.

³³ *Ibidem*.

powinno to obciążać jego jako organ nadrzędny nad biegłym³⁴. Podobne stanowisko w glosie ujął T. Widła, zdaniem którego holi-styczny sposób powoływania biegłego, w szczególności działanie biegłego „na rachunek sądu” oraz obowiązek działania biegłego na zlecenie organu procesowego, który go powołał, stanowi spełnienie zadość z art. 430 k.c. To organ procesowy, kierując do biegłego postanowienie o sporządzeniu opinii, określa przedmiot (ale nie specjalistyczne metody) oraz zakres podlegający ustaleniom biegłego. Potwierdza to stanowisko, że biegły działa z upoważnienia organu, który go powołuje³⁵. Wskazać należy, że niniejsza glosa stanowiła komentarz do wyroku TK z dnia 12 czerwca 2008 r.³⁶, w którym uznano, że biegły ponosi osobistą odpowiedzialność za wydaną opinię. Wskazane orzeczenie TK w głównym założeniu dotyczyło kwestii opodatkowania biegłych podatkiem VAT³⁷, jednak uzasadnienie odnosiło się do szerszych aspektów niż kwestie podatkowe, stąd ważne było jego przywołanie na kanwie problemów odpowiedzialności cywilnej biegłych.

Kolejnym przykładem może być wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2019 r.³⁸, gdzie sąd orzekł na rzecz powoda odszkodowanie, które winna była wypłacić biegła wraz z ustawowymi odsetkami. Uzasadnienie niniejszego stanowiska sądu, w którym to dopatruje się fałszywości opinii, opiera się w głównej mierze na tym, że biegła wykonała opinię niesumiennie, tworząc zarówno opinię, jak i formułując jej wnioski w taki sposób, aby nie odpowiadały postanowieniu sądu, a w tym przy braku dokonanej oceny zgodności z aktualną wiedzą. Analiza zarówno uzasadnienia orzeczenia, jak i tezy postawionej przez sąd doprowadza do wniosku, że sąd uznał zachowanie biegłej jako zamiar popełnienia czynu

³⁴ M. Fras, *Odpowiedzialność deliktowa biegłego za szkodę spowodowaną wydaniem nieprawdziwej lub nieprawidłowej opinii w postępowaniu sądowym. Rozważania na tle najnowszej judykatury*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2021, nr 1 (49), s. 66–84

³⁵ T. Widła, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, sygn. akt: k 50/05*, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 296.

³⁶ Wyrok TK z dnia 12 czerwca 2008 r., K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ V ACa 266/18, Lex 2764356.

zabronionego przez ukierunkowane działanie na osiągnięcie danego celu i prowadzenie swoich działań w sposób je umożliwiający.

W związku z powyższym należy uznać, że sąd przypisał biegłej umyślne działanie skierowane na sporządzenie opinii sprzecznej zarówno z aktualną wiedzą, jak i stanem faktycznym wynikającym z akt sprawy, jednocześnie uznając, że biegła winna liczyć się z konsekwencjami sporządzenia danej opinii, gdyż posiadając wiedzę specjalną z tego zakresu, przewidywała możliwość popełnienia fałszywej opinii i decydując się ją wydać, godziła się na to³⁹. Wyrok ten można poddać polemice, gdyż z uzasadnienia nie wynika bezsprzecznie działanie biegłej jako czyn umyślny. Niewątpliwie o umyślności można mówić, gdy w toku rozprawy wpływają zastrzeżenia do opinii biegłego, które są podparte naukowo, zaś biegły nie przyznaje się do błędu i nie koryguje opinii. To powszechne zjawisko, gdy biegły, chroniąc własne źle pojęte dobre imię, za wszelką cenę broni swoich (udowodnionych mu) błędów.

Inaczej ma się sprawa, gdy zastrzeżenia do opinii pojawiają się dopiero w kolejnej instancji lub po uprawomocnieniu wyroku i np. nie daje się owemu biegłemu możliwości zapoznania z nimi i obrony opinii, zaś powołuje się kolejnego biegłego. Jednocześnie dochodzi do paradoksu, bo również sąd, który oparł się na takiej wadliwej opinii, nie miał sygnałów pozwalających na utratę zaufania do biegłego. Taka sytuacja nie jest klarowna, a więc tak naprawdę stosunek biegłego do swojego postępowania (zawinienie) ustalany jest w pewnym sensie uznaniowo i subiektywnie przez kolejny wyrokujący sąd. W omawianej sprawie z uzasadnienia nie wynika, aby strony podejmowały polemikę z biegłą, prezentując jej specjalistyczną argumentację, np. w opinii pozaprosesowej (które były wydane dwie), albo żeby dokonano konfrontacji biegłej z jej następcami. Uzasadnienie opiera się na zwrotach typu: „powinna była wiedzieć”, „powinna przewidzieć” itp., nie zaś na: „biegłej wykazano”, „poinformowano biegłą”, „biegła nie przyjmowała argumentacji przeciwnej”.

Wydaje się, że kluczowe w ocenie postępowania biegłego powinno być to, czy odrzucił fachową i merytoryczną kontrargumentację.

³⁹ *Ibidem*.

Ponadto należy się odnieść do stwierdzenia „standardy wiedzy specjalistycznej”, gdyż brak takowych zdefiniowanych jako katalog zamknięty. Przy analizie specjalistycznej na rzecz sporządzenia opinii należy podierać się własnym doświadczeniem oraz wiedzą, gdyż brak jasnych wytycznych dotyczących metodologii (chyba że metoda jest akredytowana lub np. w procesie cywilnym strona zgłasza wnioski o wykonanie badań określoną metodą), a sporządzanie opinii bez wiedzy opartej na własnych specjalistycznych ocenach byłoby niecelowe, gdyż nie stanowiłoby wartościowej osobowej materii dowodowej. Zdarza się, choć rzadko, że tzw. superopinie są wadliwe i niekiedy słabsze merytorycznie niż te, które mają weryfikować. Niniejsze stanowi polemikę ze wskazaną przez sąd w tezie wyroku umyślnością sporządzenia opinii wyczerpującej znamiona fałszywości, gdyż jak powyżej niniejsza umyślność jest podstawą do przypisania biegłej odpowiedzialności karnej (tu sąd cywilny stwierdził wyczerpanie znamion przestępstwa) na podstawie art. 233 § 4 k.k.⁴⁰, z zamiarem ewentualnym. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 2022 r.⁴¹:

To biegły ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkodę wyrządzoną wadliwą opinią, a jego odpowiedzialność nie ma wpływu na prawidłowość prawomocnego orzeczenia wydanego z wykorzystaniem zakwestionowanej opinii (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 29 maja 2015 r., V CSK 479/14; 15 stycznia 2021 r., V CSKP 201/21).

W konsekwencji powyższego przedmiotem otwartej dyskusji pozostaje odpowiedzialność biegłego w przypadku, gdy nieprawdziwość opinii ogranicza się jedynie do sfery wiadomości specjalnych (nie dochodzi do zatajenia przez biegłego kluczowych faktów), których w drodze zaufania do instytucji biegłego nie podważały zarówno strony, jak i sąd, dodatkowo w sytuacji, gdy obiektywnie nie mieli oni takiej możliwości, np. sfalszowane specjalistyczne obliczenia niestanowiące pomyłki. Takie sytuacje mają jednak miejsce niezwykle rzadko, ponieważ w dobie dostępności do całego wachlarza ekspertów strony zazwyczaj negocjują opinie biegłych dla nich niekorzystne.

⁴⁰ M. Fras, *Odpowiedzialność deliktowa biegłego...*, *op. cit.*, s. 66–84.

⁴¹ Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2022 r., I NSNc 559/21, Lex 3446136.

Z przeprowadzonych w 2013 r. badań, w których uzyskano opinie z 98 sądów znajdujących się na terenie Polski, z czego 60 stanowiły sądy rejonowe, natomiast 38 sądy okręgowe, wynika, że w latach 2005–2013 toczyły się jedynie dwie sprawy – w obu z nich sąd oddalił powództwo, natomiast trzecia została cofnięta przez powoda⁴².

Podsumowując, za słuszne należy uznać, że biegły działa na zlecenie i podlega sądowi, który odgrywa nadrzędną rolę. Zatem to w myśl art. 417 k.p.c. zasadne by było, aby Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za opinie biegłych, gdyż to właśnie sąd ocenia dowód w postaci opinii, a w przypadku wątpliwości co do rzetelności ma prawo dopuścić dowód z opinii uzupełniającej lub dowód z opinii kolejnych biegłych. Wyjątkiem, gdy to biegły powinien odpowiadać za złożenie fałszywej opinii, mogą być sytuacje, gdy w trakcie procesu biegłemu prezentowano fachową, naukową kontrargumentację, miał on możliwość odniesienia się do niej, a mimo to trwał w nieprawdzie, bo wówczas nie można już mówić o błędzie. Nie może być wówczas mowy o działaniu co najmniej z zamiarem ewentualnym, tylko o zamiarze bezpośrednim.

Należy stwierdzić, że w obecnym skomplikowanym systemie prawnym często jest niemożliwe wydanie opinii bez uwzględnienia norm prawa, a na zarzut sporządzenia fałszywej opinii – abstrahując od tego, czy słuszny – może narazić się biegły, który je zlekceważy. Wszak akty prawa są dziś powszechnie dostępne, a ich niezajomość nie zwalnia z obowiązku stosowania. Tak może się stać nie tylko w sprawach z zakresu ruchu drogowego i inżynierii transportu, ale również w innych dziedzinach wiedzy specjalistycznej. Trudno sobie wyobrazić biegłego księgowego albo rewidenta, który wydając opinię, nieprawidłowo interpretuje lub wręcz nie stosuje prawa skarbowego i księgowego, a zamiast tego tworzy własne zależności rachunkowe, albo biegłego geodetę lub budowlańca, który nie stosuje adekwatnego prawa. Niemniej jednak za błędną interpretację prawa nie może biegły odpowiadać, zarówno karnie, jak i cywilnie, albowiem dokonywanie jego wykładni jest zarezerwowane

⁴² Ł. Jędruszek, *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego*, 9.09.2014, https://www.temidium.pl/arttykul/odpowiedzialnosc_cywilna_bieglego_sadowego-270.html [dostęp: 12.12.2025].

wyłącznie dla organów procesowych i sądowych. Niekorzystna dla strony opinia biegłego sądowego, w której nie doszło do odnoszenia się w sposób uwłaczający czci osoby, naruszający jej dobre imię albo godność, nie narusza dóbr osobistych⁴³.

Jeśli natomiast chodzi o ekspertów wydających opinie nieprocesowo, to odpowiedzialność za ich fałszowanie nie jest łatwa do określenia. Jeśliby je potraktować jako stanowisko strony, to w grę może wchodzić posłużenie się fałszywym dokumentem, jednak w sprawach karnych oskarżony może kłamać, co wyklucza jego odpowiedzialność. Z punktu widzenia postawy oskarżonego, w przypadku skazania kluczowe byłoby ustalenie, czy taki oskarżony miał świadomość, że przedkłada do akt fałszywy dokument będący jego stanowiskiem, od czego także zależy wymiar kary – postawa oskarżonego i brak skruchy. Trudno też wyobrazić sobie motyw działania takiego eksperta, bo oszukując swojego zleceniodawcę, w dobie szybkiego obiegu informacji byłby szybko wyeliminowany z rynku. Wydaje się, że można mówić o odpowiedzialności jedynie cywilnej, i to w stosunku do zleceniodawcy.

Interpretacja prawa przez biegłych sądowych w postępowaniu cywilnym

Odnosnie do specyfiki opiniowania biegłych i ekspertów w postępowaniu karnym dotyczącym zdarzeń drogowych i związanej z tym niejednokrotnej konieczności interpretacji Prawa o ruchu drogowym, ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych⁴⁴ i ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami⁴⁵ oraz powiązanych rozporządzeń wypowiedzieli się K.J. Pawelec i P. Krzemień⁴⁶, podając przykłady z praktyki. Odsyłając czytelnika do tej publikacji, można przytoczyć wybrane konkluzje, które mają zastosowanie

⁴³ Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 grudnia 2021 r., I ACa 652/20.

⁴⁴ T.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 889.

⁴⁵ T.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1226.

⁴⁶ P. Krzemień, K.J. Pawelec, *Interpretacja prawa o ruchu drogowym przez biegłych i ekspertów*, „Paragraf na Drodze” Numer Specjalny 2023, s. 77–92. [Przedruk za zgodą redakcji PnD]. Pełna wersja artykułu (PL): <https://strefabrd.pl/2023/11/01/interpretacja-prawa-o-ruchu-drogowym-przez-bieglych-i-ekspertow> [dostęp: 3.06.2024].

także w procesie cywilnym. Za brakiem zasadności wypowiedziania się biegłego lub eksperta rekonstruktora w kwestiach prawnych przemawiają następujące argumenty:

- osoby te silą się na dokonywanie klasyfikacji prawnych naruszenia konkretnych przepisów, przy czym robią to błędnie, a organy procesowe (zwłaszcza te najniższego szczebla) owe błędy bezrefleksyjnie powielają;
- zdarzają się sytuacje mniej klarowne, w których opiniujący pomijają alternatywną możliwość interpretacji;
- opiniujący bywają nieświadomie zaangażowani emocjonalnie w sprawę, co znajduje wyraz w myśleniu i analizowaniu przez pryzmat winy, której jako pojęcia prawnego nie rozumieją;
- patrząc na tragiczne skutki, opiniujący podświadomie nie dopuszczają możliwości stwierdzenia w opinii braku związku nieprawidłowego (nawet nieznacznego) postępowania pokrzywdzonego z wystąpieniem wypadku. Biegły/ekspert rekonstruuje zdarzenie oraz wskazujący jego przyczynę, nawet tylko z fizykalnego punktu widzenia, w ogóle nie powinien brać pod uwagę skutku. Zdarzenie należy opiniować, całkowicie wyłączając emocje, czyli przyjąć, że nikomu w analizowanym zdarzeniu nic się nie stało i nie było żadnych strat materialnych;
- utożsamianie przyczyny zdarzenia wyłącznie z fizykalnymi aspektami ruchu pojazdów także bywa powodem błędnych wniosków.

Na temat błędów popełnianych przez biegłych obszernie wypowiedział się W. Wach⁴⁷. Natomiast za zasadnością pytania biegłego i udzielania odpowiedzi związanych z interpretacją prawa związanego z ruchem drogowym, bez dokonywania wykładni i oczywiście pytania o winę, co się dość często zdarza, przemawiają następujące argumenty:

- niejednokrotnie wiedza osób prowadzących postępowania na początkowym etapie na temat zasad ruchu drogowego jest przeciętna albo nikła, co może prowadzić do błędów procesowych;
- humaniście trudno jest niekiedy przełożyć wartości fizyczne podane w opinii na własne wyobrażenie o zdarzeniu, co dotyczy

⁴⁷ W. Wach, *Wiarygodność ustalenia przyczyny wypadku drogowego*, „Paragraf na Drodze” 2009, [numer specjalny], s. 115–133.

opóźnień działających na pojazdy, np. podczas hamowania, a tym samym określić, czy dany manewr stwarzał zagrożenie w prawnym tego sensie. Podobna sytuacja będzie miała miejsce przy ocenie, czy dana prędkość mogła zostać uznana za niebezpieczną, ponieważ dopiero stosowne obliczenia lub doświadczenie opiniującego pozwoli na oszacowanie poziomu ryzyka przy ewentualnej konieczności wykonywania określonych manewrów;

- istotna będzie też wiedza opiniującego rekonstruktora dotycząca typowych reakcji uczestników ruchu na określone niebezpieczne sytuacje na drodze, co niekiedy będzie wymagało zasięgnięcia dodatkowo opinii psychologa transportu, albowiem bez tych informacji prawnikowi będzie trudno poprawnie zdecydować, czy dana reakcja na zagrożenie była adekwatna do sytuacji, przy czym przez adekwatność nie należy rozumieć skutku w postaci uniknięcia zdarzenia lub nie. Innymi słowy, nie zawsze błędny fizycznie manewr należy oceniać jako zawiniony w sensie prawnym;
- poprawne określenie powinności początku reagowania oraz powstania stanu zagrożenia wydaje się niemożliwe bez wiedzy specjalistycznej, co jak już wspomniano, nie może odbywać się w oderwaniu od art. 3 i 4 p.r.d.;
- kontrola poprawności rozumowania biegłego jest równie ważna dla zadośćuczynienia zasadzie swobodnej oceny dowodów, co niejednokrotnie materializuje się w pytaniach (najczęściej sądów), jakie reguły ruchu, a nawet konkretne przepisy, brał opiniujący pod uwagę, sporządzając opinię. Współautor niniejszej pracy był w takiej sytuacji podczas opiniowania zdarzenia, do którego doszło przy ograniczonej widoczności, zaś próba odmowy poskutkowała „przymuszeniem” go do odpowiedzi przez trzyosobowy skład sądu okręgowego. Takie postępowanie sądu należy zaaprobować i wspierać;
- swoboda wypowiedzi opiniującego i niedyskryminowanie procesowe, jako argument pozornie nikły, to wobec faktu, że do interpretacji i stosowania przepisów Prawa o ruchu drogowym obowiązany jest każdy uczestnik ruchu drogowego, trudno by stawiać tezę, iż mogą to robić wszyscy, tylko nie biegli z zakresu badania zdarzeń drogowych;

- rozwinięte poniżej kwestie opiniowania likwidacji szkód komunikacyjnych, podczas czego niezbędne są znajomość i interpretacja prawa ubezpieczeniowego oraz wytycznych ubezpieczeniowego funduszu gwarancyjnego i polskiego biura ubezpieczycieli komunikacyjnych, a także komisji nadzoru finansowego, i przede wszystkim orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Snując rozważania z zakresu roli biegłego w procedurze cywilnej na kanwie likwidacji szkód komunikacyjnych, wskazać należy, że co do zasady i w tym przypadku biegli nie powinni opowiadać się w zakresie prawa, ponadto opinia biegłego co do rozstrzygnięcia kwestii prawnej jest proceduralnie błędna, a formalnie niedopuszczalna⁴⁸. Tu jednak nie można się zgodzić, że wypowiedzenie się w zakresie prawa jest warunkiem wystarczającym do uznania wadliwości merytorycznej, zaś mowa może być o wadliwości proceduralnej, ponieważ przekroczenie kompetencji nie zawsze oznacza brak racji. W praktyce cywilnej biegli co do zasady powoływani są m.in. na okoliczności:

- kosztów naprawy pojazdu po szkodzie;
- wartości rynkowej pojazdu przed i po szkodzie ze wskazaniem, czy zaistniała szkoda całkowita;
- wysokości należnego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu;
- uwzględniania rabatów.

Ad 1. Koszty naprawy pojazdu po szkodzie

Prawidłowe ustalenie kosztów naprawy pojazdu po szkodzie wymaga od biegłych w zależności od rodzaju polisy (OC, AC), z której szkoda jest likwidowana, jak również wybranej metody jej likwidacji (kosztorysowa, warsztatowa), stosowania zróżnicowanych kryteriów.

Z polisy OC: ustalenie kosztów naprawy powinno odbywać się na podstawie kryterium kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (to zatem kwestia ocenna) pozwalających na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego według przeciętnych

⁴⁸ J. Sehn, *Dowód z biegłych w postępowaniu sądowym*, „Nowe Prawo” 1956, nr 3, s. 32.

rynkowych stawek dla metody kosztorysowej oraz stawek warsztatu dokonującego naprawy dla metody warsztatowej:

zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi⁴⁹.

Jak wynika z niniejszego orzeczenia, a także z utrwalonej praktyki orzeczniczej, poszkodowany ma prawo wybrać warsztat, co do którego będzie kierował się zasadą zaufania, opierając się na renomie, profesjonalizmie czy rzetelności obsługi technicznej, a to na pozwanym spoczywa ciężar zwrotu kosztów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych za naprawę:

odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku⁵⁰.

Uzasadnienie powyższej uchwały wskazuje, że za koszty ekonomicznie uzasadnione Sąd Najwyższy uznał koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Co więcej, nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu

⁴⁹ Uchwała SN (7) z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112.

⁵⁰ Uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51.

odszkodowania, niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana, nie kompensowałoby poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych.

Z polisy AC: ustalanie kosztów naprawy powinno odbywać się na podstawie zapisów OWU AC, gdzie w przypadku niejednoznacznych bądź sprzecznych i abuzywnych zapisów biegły powinien przeliczyć wszystkie wynikające z tych zapisów warianty, pozostawiając wybór właściwego do decyzji sądu.

Niniejsze wskazuje na zupełnie odmienną praktykę w zakresie ustalania kosztów naprawy pojazdu po szkodzie, które to biegły winien znać i rozróżniać, bowiem praktyka wskazuje, że to sąd w odzwie do biegłego kieruje pytanie o wskazane koszty i ich ustalenie na podstawie warunków ubezpieczenia OC lub AC, gdzie zakres interpretacyjny OWU w praktyce należy do biegłego. Przed zapadnięciem cytowanych orzeczeń istniał w tej materii chaos, zaś interpretacja często była kładziona na barki biegłych.

Ad. 2. Wartość rynkowa pojazdu przed i po szkodzie ze wskazaniem czy zaistniała szkoda całkowita

Do biegłych są często kierowane pytania o wskazanie, czy w sprawie doszło do zaistnienia szkody całkowitej, podczas gdy jest to pojęcie względne i przez powszechnie obowiązujące prawo niezdefiniowane. Termin ten wykształcił się w praktyce likwidacji szkód, a następnie został przyjęty przez orzecznictwo, czyli m.in. na podstawie opinii biegłych. Ze szkodą całkowitą, w przypadku dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy, mamy do czynienia wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że technicznie nie nadaje się do naprawy (to także kwestia ocenna, bo wszystko da się naprawić), albo gdy koszty naprawy przekraczają wartość rynkową pojazdu w dniu szkody lub umownie 70% jego wartości w przypadku likwidacji szkody z polisy AC. Tu wskazać należy, że pojęcie tzw. szkody całkowitej nie znajduje swojej definicji ustawowej, wobec czego niezbędne dla biegłego staje się odwołanie do wykładni legalnej:

W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu przed wypadkiem. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania⁵¹.

Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury:

„Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.”⁵²

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy odwołał się do powstałego w przedmiotowej kwestii bogatego dorobku jednolitej i ugruntowanej judykatury. I tu, zanim pojawiło się cytowane orzeczenie, biegli byli skazani na własne interpretacje prawa, które oczywiście niejednokrotnie były korygowane w trakcie postępowań.

Ad. 3. Wysokość należnego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu

Biegli często stawiani są przed pytaniem o wskazanie wysokości należnego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, które to nie zawsze jest tożsame z kosztami jego naprawy. W przypadku szkody częściowej biegły powinien wskazać celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy z dodatkowym ustaleniem, czy

⁵¹ Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, Lex 175463.

⁵² *Ibidem*.

ewentualna naprawa pojazdu na podstawie wskazanego kryterium nie doprowadzi do wzrostu jego wartości po naprawie jako całości względem stanu poprzedniego. Natomiast w przypadku zaistnienia szkody całkowitej powinien wskazać wartość pojazdu przed i po zaistnieniu szkody, pozostawiając kwestię ustalenia odszkodowania jako czynność judykacyjną do decyzji sądu:

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości⁵³.

Zagadnienie to było przedmiotem rozpoznania, na wniosek rzecznika ubezpieczonych, przez skład powiększony Sądu Najwyższego, który rozstrzygnął, że

zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi⁵⁴.

Nadal we wszystkich podanych przykładach pozostają niekiedy wątpliwości co do interpretacji pojęcia „celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty”. Zgodnie z orzecnictwem jest to koszt naprawy według przeciętnych rynkowych stawek oraz cen części i materiałów bez potrąceń. Natomiast wedle ubezpieczalni to przeważnie

⁵³ Cyt. uchwała SN (7) z 12 kwietnia 2012 r.

⁵⁴ *Ibidem*.

najniższy koszt, wynikający ze stawek stosowanych przez współpracujące z nimi warsztaty partnerskie i cen części oraz materiałów z uwzględnieniem rzekomych rabatów. Przyjmując wykładnię prezentowaną w orzecznictwie, pozostaje jednak nierozstrzygnięta kwestia sposobu ustalania przeciętnego (średniego) zarówno kosztu naprawy w tym obszarze lokalnego rynku, jak i sposobu ustalania wysokości właściwej stawki RBG warsztatów.

Ad. 4. Uwzględnianie rabatów

Biegły nie może samowolnie decydować o uwzględnianiu rabatów, a opinie je uwzględniające powinny być konstruowane na bezpośrednie polecenie sądu. Ten problem interpretacyjny został rozwiązany dopiero niedawno.

W formule „niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy” nie mieści się jakikolwiek automatyzm, a w szczególności jednoznaczne i odgórne przesądzenie, że odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może być każdorazowo obniżone o rabaty oraz ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu. Jednocześnie nie można z góry wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg, o ile na podstawie okoliczności konkretnej sprawy będzie możliwe przyjęcie, że mieszczą się one czy wręcz współkształtują niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Kwestia ta należy generalnie do materii postępowania dowodowego, powinna być ustalona przez sąd, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków wynikających z opinii biegłego [...]. Przyjęcie konieczności automatycznego uwzględnienia rabatów i ulg oferowanych przez zakład ubezpieczeń w zasadzie dyskwalifikuje sporządzoną w sprawie opinię biegłego⁵⁵.

Analizując powyższe, wskazać należy, że w polskim systemie prawnym często występują problemy interpretacyjne powyższej analizowanej kwestii. Tworzy to rozbieżności pomiędzy orzecznictwem Sądu Najwyższego a wytycznymi, które mają na celu ujednoczenie postępowania, natomiast w praktyce pozostają często

⁵⁵ Uchwała SN z dnia 6 października 2022 r., III CZP 119/22, Lex 3411847.

nieprecyzyjne lub pozostawiają pole do różnych interpretacji. W rezultacie biegli, zamiast otrzymywać jednoznaczne wskazówki, bardzo często muszą samodzielnie rozstrzygać sprzeczności. Ponadto Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) w treści opublikowanych wytycznych (rekomendacji) w zakresie likwidacji szkód komunikacyjnych wybrała niebudzące wątpliwości według KNF orzeczenia Sądu Najwyższego, ale też stworzyła własne zasady interpretacji przepisów prawa przez częściowe przyjęcie i częściową „modyfikację” wyroków Sądu Najwyższego⁵⁶. Rozbieżności między orzecznictwem a wytycznymi stanowią istotny problem interpretacyjny w polskim systemie prawnym. Orzecznictwo sądowe nie zawsze jest spójne, a wytyczne, choć mają na celu ujednoczenie postępowania, często pozostawiają pole do różnych interpretacji.

Wnioski

Zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, ale opiniowanie zgodnie z prawem, albowiem jego rola w procesie sądowym jest kluczowa dla ustalenia faktów technicznych i oceny okoliczności konkretnej sprawy. Aby nie narazić się na odpowiedzialność karną lub cywilną, niezbędne jest, aby biegły posiadał choćby podstawową znajomość wykładni przepisów prawa, co pozwala na rzetelne opracowanie opinii i rozumienie sformułowań prawnych znajdujących się w aktach spraw. W szczególności biegły powinien być świadomy ograniczeń swoich kompetencji i unikać rozstrzygnięć, które należą wyłącznie do kompetencji decydentów procesowych. W świetle faktu, że obecnie niemal wszystkie dziedziny życia są uregulowane prawem, podstawowa znajomość wykładni prawa staje się niezbędna, zwłaszcza gdy brak ustawowo legalnych definicji danych zagadnień.

⁵⁶ M. Orlicki, *O granicach ingerencji Komisji Nadzoru Finansowego w zasady ustalania wysokości świadczeń z umów ubezpieczeń komunikacyjnych*, [w:] *Likwidacja szkód komunikacyjnych w ramach ubezpieczenia OC i AC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, red. A. Olejniczak, A. Łazarska, Warszawa 2022, s. 130–144.

Mimo powyższego autorzy stoją na stanowisku, że błędna interpretacja prawa przez biegłych, zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym, nie może skutkować odpowiedzialnością, ponieważ do wykładni przepisów uprawniony jest jedynie organ procesowy. Odpowiedzialność biegłego kształtuje się nieco inaczej w postępowaniu karnym niż w cywilnym, niemniej jednak ujmując problem w sposób ogólny, można zaproponować zasadę, że może ona mieć miejsce w sytuacji, gdy biegły w trakcie sprawy spotkał się z merytorycznymi i naukowymi kontrargumentami, a mimo tego nie skorygował opinii. Tylko wówczas nie ma wątpliwości, że działał co najmniej z zamiarem ewentualnym. Nie mówimy tu jednak o oczywistych fałszerstwach, wynikających z bezpośredniego zamiaru dokonania przestępstwa, gdy motyw działania biegłego nie budzi wątpliwości.

Nieco inaczej kształtować się będą ograniczenia i odpowiedzialność ekspertów wydających opinie pozaprocesowo, albowiem są to dokumenty wprowadzane przez strony postępowań. W procesie karnym dużo będzie więc zależało od tego, czy ów dokument przedkłada oskarżony, czy strona występująca jednocześnie w charakterze świadka i pokrzywdzonego. Natomiast w procesie cywilnym sprawa nieco upraszcza się, gdyż żadna ze stron nie ma prawa kłamać, jednak wykonawca ekspertyzy nie składa przyrzeczenia ani nie oświadcza co do odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań w trybie art. 233 k.k. Ponadto prywatna opinia może nie spełniać wszystkich wymienionych wymogów, ponieważ to strona sama wybiera eksperta. W tym przypadku zachodzi oczywista sprzeczność z zasadą *nemo iudex in causa sua* (nikt nie może być sędzią we własnej sprawie). Materiał przekazany do analizy może być niekompletny lub celowo wybrany w taki sposób, aby potwierdzić określone informacje. Istnieje również ryzyko, że treść opinii zostanie dostosowana do oczekiwań i życzeń osoby zamawiającej dokument⁵⁷, co w sprawach karnych, nawet u biegłych, niestety też się zdarza⁵⁸. Niemniej, jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego, co

⁵⁷ D. Jagiełło, *Dowód z „opinii prywatnej” w świetle procedury cywilnej oraz karnej*, „Themis Polska Nova” 2015, nr 2(9), s. 153–164.

⁵⁸ Np. głośna sprawa K. Śmiechowskiego z Turku, w której RPO złożył kasację do SN.

przeczy wcześniej przywołanej tezie J. Sehna: „Jednak nawet gdyby biegły wypowiedział się w kwestii zastosowanych przepisów, to nie dyskwalifikuje to całości jego opinii”⁵⁹.

Bibliografia

Akty prawne

Konwencja o ruchu drogowym, Protokół w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz akt końcowy, podpisane w Genewie dnia 19 września 1949 r. (Dz.U. z 1959 r., nr 54, poz. 321).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. z 2025 r., poz. 1071).

Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 889).

Ustawa z dnia 23 sierpnia 1985 r. – Konwencja o ruchu drogowym sporządzona w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r. (Dz.U. z 1988 r., nr 5, poz. 40).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 46).

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1251).

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1226).

Orzecznictwo

Trybunał Konstytucyjny

Wyrok TK z dnia 12 czerwca 2008 r., K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79.

Sąd Najwyższy

Wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2008 r., IV KK 501/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 853.

Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 300/09, Lex 602257.

Wyrok SN z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 479/14, Lex 1793715.

Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2022 r., I NSNc 559/21, Lex 3446136.

Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, Lex 175463.

Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2025 r., V KK 174/25, Lex 3899612.

Uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51.

⁵⁹ Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 300/09, Lex 602257.

Uchwała SN (7) z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112.

Uchwała SN z dnia 6 października 2022 r., III CZP 119/22, Lex 3411847.

Sądy apelacyjne

Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2019 r., V ACa 266/18, Lex 2764356.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 grudnia 2021 r., I ACa 652/20.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 2024 r., VIII AKa 199/23, Lex 3720960.

Literatura

Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, red. J. Wójcikiewicz, Warszawa 2007.

Fras M., *Odpowiedzialność deliktowa biegłego za szkodę spowodowaną wydaniem nieprawdziwej lub nieprawidłowej opinii w postępowaniu sądowym. Rozważania na tle najnowszej judykatury*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2021, nr 1(49), s. 66–84.

Hanc J., Skowron A., *Przebiegły biegły. O fałszywej opinii biegłego w procesie karnym słów kilka*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 3, s. 42–77.

Iwanowicz D., Hasiewicz J., *Dylematy interpretacyjne stosowania sygnałów drogowych ze szczególnym uwzględnieniem sygnalizatora S-2 w „bezpiecznym” zarządzaniu ruchem drogowym*, cz. II/III, „Paragraf na Drodze” 2023, nr 4, s. 29–57.

Jagięło D., *Dowód z „opinii prywatnej” w świetle procedury cywilnej oraz karnej*, „Themis Polska Nova” 2015, nr 2(9), s. 153–164.

Jędruszek Ł., *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego*, 9.09.2014, https://www.temidium.pl/arttykul/odpowiedzialnosc_cywilna_bieglego_sadowego-270.html [dostęp: 12.12.2025].

Koszowski M., *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*, Warszawa 2019.

Kotowski W., *Formułowanie pytań do biegłego*, „Palestra” 2012, nr 1–2, s. 188–192.

Krzemiń P., Pawelec K.J., *Interpretacja prawa o ruchu drogowym przez biegłych i ekspertów*, „Paragraf na Drodze” Numer Specjalny 2023, s. 77–92.

Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2, Toruń 2010.

Orlicki M., *O granicach ingerencji Komisji Nadzoru Finansowego w zasady ustalania wysokości świadczeń z umów ubezpieczeń komunikacyjnych*, [w:] *Likwidacja szkód komunikacyjnych w ramach ubezpieczenia OC i AC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, red. A. Olejniczak, A. Łazarska, Warszawa 2022, s. 130–144.

- Sarkowicz R., Stelmach I., *Teoria prawa*, Kraków 1998.
- Sehn J., *Dowód z biegłych w postępowaniu sądowym*, „Nowe Prawo” 1956, nr 3, s. 22–34.
- Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego w latach 2002–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,48.html> [dostęp: 16.12.2025].
- Wach W., *Wiarygodność ustalenia przyczyny wypadku drogowego*, „Paragraf na Drodze” 2009, [numer specjalny], s. 115–133.
- Widła T., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, sygn. akt: k 50/05*, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 291–301.
- Widła T., *Odpowiedzialność karna za wydanie fałszywej opinii*, „Palestra” 2018, nr 10, s. 13–18.
- Witkowska K., *Biegły w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1, s. 65–81.
- Wróblewski J., *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- Zieliński M., *Iura novit curia a wykładnia prawa*, [w:] *Prawo – język – logika. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Malinowskiego*, red. S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel, Warszawa 2013, s. 287–304.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012.

Streszczenie

Prawo specjalistyczne w opinii biegłego sądowego i eksperta na przykładzie zdarzeń komunikacyjnych

W artykule zaprezentowano dyskusję dotyczącą interpretacji specjalistycznych zagadnień prawnych przez osoby opiniujące dla organów procesowych. Autorzy prezentują stanowisko, że jakkolwiek dokonywanie wykładni prawa na potrzeby procesowe jest domeną wyłącznie tych organów, to wydanie wielu rodzajów opinii nie jest możliwe bez właściwego rozumienia, a zatem interpretacji, prawa. Uzasadnieniem jest szeroka interdyscyplinarność współczesnych zagadnień opiniodawczych oraz utrwalona metodyka opiniowania wielu rodzajów spraw. Zwrócono uwagę, że mówienie o przyczynie zdarzenia drogowego nie jest tożsame z opisywaniem i stwierdzaniem winy. Na przykładzie badania zdarzeń drogowych autorzy prezentują argumentację obu stron sporu oraz niektóre sytuacje, w których zinterpretowanie danej normy prawnej jest niezbędne, np. ustalenie możliwości uniknięcia zdarzenia drogowego wymaga określenia powinności i chwili reago-

wania poszczególnych czynnych uczestników zdarzenia, co jest ściśle powiązane z kwestiami pierwszeństwa w ruchu drogowym, zasadą ostrożności zwykłej i kwalifikowanej, a także potocznie zwaną zasadą ograniczonego zaufania. Podobne konieczności interpretacyjne pojawiają się w sprawach odnośnie do likwidacji szkód komunikacyjnych i związanych z nimi wytycznych. W pracy zaprezentowano argumentację zawartą w literaturze kryminalistycznej, a także ściśle prawnej. Poruszono również kwestie problematyki odpowiedzialności prawnej za wydanie fałszywej opinii przez biegłego, ale i dodatkowo przez eksperta wydającego ją pozaprocessowo.

Słowa kluczowe: biegły, ekspert, interpretacja prawa, interdyscyplinarność opinii, zasada obiektywizmu, bezstronności i zaufania, odpowiedzialność prawna biegłego, opiniowanie zdarzeń drogowych

Abstract

Specialist Law in the Opinion of a Court Expert and Specialist, Exemplified by Road Traffic Incidents

The article presents a discussion concerning the interpretation of specialist legal issues by individuals issuing opinions for procedural authorities. The authors present the position that although performing legal interpretation for procedural purposes falls exclusively within the competence of those authorities, issuing many types of expert opinions is not possible without a proper understanding – and thus interpretation of the law. This is justified by the broad interdisciplinarity of contemporary expert opinion matters and the established methodology of issuing opinions in many types of cases. Attention is drawn to the fact that speaking about the cause of a road traffic incident is not identical to describing or determining guilt. Using the examination of road traffic incidents as an example, the authors present arguments, from both sides of the dispute, as well as certain situations in which interpreting a given legal norm is necessary. For instance, determining the possibility of avoiding a road traffic incident requires establishing the duties and the moment of reaction of individual active participants in the incident, which is closely linked to issues of right of way in road traffic, the principle of ordinary and heightened caution, as well as the principle commonly referred to as limited trust. Similar interpretative necessities arise in cases concerning the settlement of motor insurance claims

and the related guidelines. The paper presents arguments contained in forensic literature as well as in strictly legal literature. It also addresses issues related to legal liability for issuing a false opinion by a court expert, as well as, additionally, by an expert issuing such an opinion outside procedural proceedings.

Key words: court expert, specialist, interpretation of law, interdisciplinarity of expert opinions, principle of objectivity, impartiality and trust, legal liability of a court expert, opinion-making in road traffic incidents

